

Bonus RPK & Arczi SZAJKA, ROZKMIŃ

Był piękny środowy wieczór
W środku lata
Dwóch kumpli chciało się zabawić
Znów po latach
Ustawka na plantach
Dzwoni Marcin do Adama
Weź, grubo będzie ziom
Potańczymy dziś do rana
Ustaw Piotra
Dobry towar ma i po kosztach
Bądź o 6 już gotowy
Dzisiaj pełen spontan
Idziemy na całość
Jak za starych dobrych czasów
Nie wiedza co ich czeka
To ciągnie wilka do lasu

Ostry clubing rozpoczęty
Z tego słynie Kraków
Pierwsze drinki, potem linie
I na parkiet wskakuj
Brachu, głośny toast
Każdy widział tych chłopaków
Pełni życia i ochoty do zabawy
Gruby nakur*

Nagle Marcin poznał jedną
Niezbyt piękną
Uznał ze z chęcią sprawdzi jej pojemność
Udał się z nią na hotel
A tam stwierdził że pokręci się trochę
Zarzuci bigmacka
No i potem rusza do domu
Nagle widzi postać zakrwawioną
Podbija szybko, bo prosi o pomoc
Gdy już mu pomaga
Podbijają stróżę prawa
Mówią zostaw go i na głowę ręce dawaj

Był sam
Bez świadków i bez alibi
Jedyne co pamięta to że z Marcinem wypił
Dziś siedzi wciąż na sankcji
Próbuj udowodnić
Że on nie popełnił tej zbrodni
Rozkmiń!